



## Ekologiczny biznes żąda ofiar z ludzi

Marcin Rafałowicz 04-02-2009, ostatnia aktualizacja 05-02-2009 01:04

**- Gdyby nie ocieplenie klimatu, to trwanie życia na Ziemi nie byłoby możliwe - uważa Tomasz Teluk, prezes Instytutu Globalizacji i autor książki „Mitologia efektu cieplarnianego”**



źródło: Reporter

**Rz: Szef brytyjskiej komisji ds. ekologii Jonathon Porritt nawołuje do wprowadzenia limitu na rodzenie dzieci, dotowania aborcji i antykoncepcji, a także zaprzestania leczenia ludzi śmiertelnie chorych. Ma się to jego zdaniem przyczynić do ograniczenia produkcji dwutlenku węgla i zmniejszenia problemu globalnego ocieplenia. To dobry pomysł?**

**Tomasz Teluk:** Najpierw powinniśmy sobie zadać pytanie, czy taki problem w ogóle istnieje. Gdyby nie ocieplenie klimatu, to trwanie życia na Ziemi nie byłoby możliwe. Mielibyśmy warunki marsjańskie, gdzie różnica temperatury pomiędzy dniem a nocą może wynosić kilkaset stopni. Już dzieci w podstawówce się uczą, że CO<sub>2</sub> jest gazem życiodajnym. Zawdzięczamy mu wzrost zielonej roślinności, która w procesie fotosyntezy wytwarza tlen, którym oddychamy. Tymczasem ekologowie wmawiają ludziom, że to jest trucizna zagrażająca planecie. Teraz pojawia się postulat żądający ofiar ludzkich, które mielibyśmy składać na ołtarzu

walki z nieistniejącym zagrożeniem.

**Ale opinie co do roli dwutlenku węgla w globalnym ociepleniu są podzielone, a wzrost liczby ludności to większe zapotrzebowanie na produkty przemysłowe. Czy opanowanie przyrostu naturalnego nie może wpłynąć łagodząco na poziom emisji CO<sub>2</sub>?**

Obecny poziom gazów cieplarnianych jest bliski czasom rewolucji przemysłowej. Człowiek swoją działalnością generuje niewielkie ilości tych gazów. Za 98 proc. emisji odpowiedzialne są morza i oceany, które w procesie parowania oddają CO<sub>2</sub> do atmosfery. Idąc tropem logiki ekologów, należałoby stwierdzić, że to naturalne zbiorniki wodne są naszym wrogiem. Postulowanie ograniczeń emisji CO<sub>2</sub>, handlu emisjami, kontroli narodzin i eutanazji jest nie tylko niemoralne, ale przeczy zdrowemu rozsądkowi. Rozwój cywilizacji to rozwój technologii bezemisyjnych i – w konsekwencji – czystsze środowisko. Życie i zdrowie człowieka powinny być na pierwszym miejscu. Tymczasem obserwujemy rozwój nowego biznesu, bo tym właśnie jest licytowanie się na coraz bardziej kontrowersyjne propozycje i wzbudzanie strachu.

**Ocieplenie klimatu jest jednak faktem. Pana zdaniem nie należy podejmować żadnych, nawet kontrowersyjnych starań, by odwrócić ten proces?**

Ależ my nie mamy na ten proces większego wpływu. To nie jest tak jak z klimatyzacją w samochodzie, gdzie sami regulujemy temperaturę. Człowiek, odkąd pojawił się na Ziemi walczy z groźnym dla niego – a tak wielbionym przez ekologów – środowiskiem naturalnym, starając się od niego uniezależnić. Przyszłością powinna być cywilizacja niosąca postęp technologiczny, a nie ignorancja.

Rzeczpospolita

[Kredyt w CHF](#) Atrakcyjne oprocentowanie.

[Fundusze z UE](#) Formy dofinansowania, Programy operacyjne - dowiedz sie wiecej!

[Wygraj TOYOTE AYGO!](#) Kupuj w NAJLEPSZYM POLSKIM ELECTROmarkecie

[Adkontekst](#)

Żadna część jak i całość utworów zawartych w dzienniku nie może być powielana i rozpowszechniana lub dalej rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie i w jakikolwiek sposób (w tym także elektroniczny lub mechaniczny lub inny albo na wszelkich polach eksploatacji) włącznie z kopiowaniem, szeroko pojętą digitalizacją, fotokopiowaniem lub kopiowaniem, w tym także zamieszczaniem w Internecie - bez pisemnej zgody PRESSPUBLICA Sp. z o.o.

Jakiegokolwiek użycie lub wykorzystanie utworów w całości lub w części bez zgody PRESSPUBLICA Sp. z o.o. lub autorów z naruszeniem prawa jest zabronione pod groźbą kary i może być ścigane prawnie.